

ROPA W USA NADAL TANIEJE

Ropa w USA nie może w tym tygodniu wyjść spod kreski. Jej cena spadła 2-proc. od poniedziałku, choć Arabia Saudyjska wyraziła we wtorek gotowość do głębszej redukcji wydobycia, niż wynika to z jej zobowiązań w ramach OPEC+.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na grudzień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 55,3 USD, po niższej cenie o 0,5 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 61,4 USD za baryłkę, po spadku notowań o 0,4 proc.

Jak wynika z relacji nigeryjskiego ministra ds. ropy Timpire Sylva, Saudowie są gotowi do mocniejszego ograniczenia produkcji surowca, niż deklarowali wcześniej. W grudniu kartel OPEC+ będzie dyskutować, czy wydłużyć obowiązujące do końca marca ograniczenie podaży ropy na światowe rynki.

Ceny ropy są o 17 proc. niższe od szczytowych notowań z kwietnia 2019 r. Surowcowi nie sprzyja przede wszystkim pogarszająca się kondycja światowej gospodarki oraz niepewność związana z wojną handlową USA-Chiny.

Nadzieje na odwilż handlową między dwoma największymi gospodarkami świata skłaniają analityków do patrzenia na fundamenty rynku.

"Rynki więcej uwagi przykładają do poziomu zapasów ropy w USA, biorąc pod uwagę mniejsze obawy o ryzyka geopolityczne" - powiedział Kim Kwangrae, analityk ds. surowców Samsung Futures.

Według danych API, zapasy ropy w USA spadły w ub. tygodniu po raz 4 z rzędu - o 700 tys. baryłek. (PAP Biznes)